Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | CZWARTEK 20 KWIETNIA 1950 ROKU. | Nr 108 (1389)

1 Maja — Świętem Państwowym

Przemówienie tow. posła Władysława Dworakowskiego

wygłoszone na 79 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 19 kwietnia 1950 roku

WARSZAWA (PAP). — 79 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 19 bm. otworzył wicemarszałek Barcikowski.

Po załatwieniu formalności bieżących wicemarszałek powiadomił Izbę, że wpłynął wniosek klubu poselskiego PZPR w sprawie projektu ustawy o ustanowieniu dnia 1 Maja Świętem Państwowym.

Z kolei Izba uchwaliła zmianę porządku dziennego posiedzenia, uzupełniając go następującymi 7 punktami:

pierwsze czytanie rządowego projektu **ustawy o utworzeniu urzędu ministra szkół wyższych i nauki,**

pierwsze czytanie rządowego projektu **ustawy o zaniechaniu postępowania karnego w sprawach o niektóre przestępstwa dewizowe i skarbowe,**

pierwsze czytanie rządowego projektu **ustawy o zgłoszeniu zobowiązań wobec zagranicy oraz znajdującego się w kraju mienia cudzoziemców,**

pierwsze czytanie rządowego projektu **ustawy o likwidacji drogowego funduszu pożyczkowego,**

pierwsze czytanie rządowego projektu **ustawy o zmianie dekretu o podwyższeniu grzywien, kar pieniężnych, kar porządkowych i nawiązek,**

pierwsze czytanie poselskiego projektu **ustawy o ustanowieniu dnia 1 Maja Świętem Państwowym,** zamieszczonego we wniosku klubu poselskiego Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wybór uzupełniający sekretarzy Sejmu.

Wszystkie wyżej wymienione projekty ustaw odesłane zostały, po odbyciu pierwszych czytań, do odnośnych komisji sejmowych.

Przy pierwszym czytaniu wniosku klubu poselskiego PZPR o ustanowieniu dnia 1 Maja Świętem Państwowym, zabrał głos poseł **DWORAKOWSKI (PZPR).**

WYSOKA IZBO!

Cały polski lud pracujący szykuje się do uroczystego obchodu dnia międzynarodowej solidarności pracujących, dnia bojowego przeglądu swych osiągnięć i zdobyczy — Święta 1 Maja.

60 lat dzieli nas od chwili, kiedy dziesięć tysięcy robotników Warszawy na zew II Proletariatu, na zew Międzynarodówki — wyszło 1 Maja na ulice wbrew terrorowi carskich żandarmów i fabrykantów, aby zaprotestować przeciw ustrojowi ucisku i nędzy, aby zamanifestować swe żądania ośmiogodzinnego dnia pracy, wolności i chleba.

Przez lat blisko 30 — do roku 1918, lud pracujący Polski, prowadząc tę ciężką i krwawą walkę przeciw obcym zaborcom i rodzimym wyzyskiwaczom o obalenie carskiego samowładztwa i pruskiego ucisku, zdobywał świadomość dróg wiodących do wyzwolenia, jednoczył i hartował swe szeregi. W tej walce naszym najbliższym i niezawodnym sojusznikiem był już wówczas proletariat Rosji, który pod wodzą partii Lenina i Stalina wysunął się na czoło światowego ruchu rewolucyjnego.

Przez dalszych lat 20 — polski lud pracujący, nie bacząc na niezliczone ofiary i cierpienia — toczył rewolucyjną walkę o obalenie władzy kapitalistów i obszarników przeciwko rządom terroru, kryzysu i nędzy — przeciw faszystowskiej dyktaturze Piłsudskiego.

Dni 1-majowe były wówczas dniami krwawych starć z granatową policją, nielegalnych komunistycznych demonstracji, brutalnie i krwawo tłumionych, dniami walki o jednolity front wbrew rozbijaczom — prawicowym przywódcom ówczesnej PPS.

Po tym, kiedy nadeszły ponure dni okupacji hitlerowskiej, kiedy klasa robotnicza pierwsza podjęła walkę zbrojną z najeźdźcą, dni 1-majowe przechodziły pod hasłami nieubłaganej wojny z faszyzmem hitlerowskim, pod hasłami jednoczenia wszystkich, patriotycznych i postępowych sił narodu wokół klasy robotniczej dla wspólnej z Armią Radziecką walki o wolną Polskę Ludową.

Kiedy dzięki bratniej pomocy Państwa zwycięskiego socjalizmu, odzyskaliśmy wolność, polska klasa robotnicza była dość silna, dość zwarta i zahartowana, aby ująć ster władzy i wprowadzać w życie to, o co walczyły poprzednie pokolenia rewolucyjnych robotników.

Klasa robotnicza Polski, która w roku 1890 wyszła po raz pierwszy na ulicę, jako przyszły grabarz kapitalizmu — dziś tysiąckrotnie potężniejsza i zjednoczona pod jednym sztandarem na czele państwa mas pracujących — stała się kręgosłupem wolnego narodu budującego socjalizm.

Dzień 1 Maja w naszej wolnej od 6 lat Ojczyźnie już przestał być dniem walki wyzyskiwanych i uciśnionych mas. W Polsce dnia dzisiejszego, kiedy państwem kieruje klasa robotnicza i jej rewolucyjna Partia, skupiając wokół siebie cały lud pracujący miast i wsi, kiedy podstawowe środki produkcji są własnością społeczną, kiedy lud pracujący walczy o siłę swego państwa — dzień Święta Klasy Robotniczej stał się w praktyce świętem ogólnonarodowym, Świętem Państwowym.

Wielka idea międzynarodowej solidarności, która legła u podstaw Święta 1 Maja, w naszej dobie opanowała niezliczone masy, stała się wszechświatową potęgą, skupiającą już nie tysiące, a setki milionów ludzi w imię walki o pokój, o pełne wyzwolenie społeczne, o szczęście człowieka. Dążenia naszej klasy robotniczej i dążenia naszego Państwa przeniknięte są nawskroś tym hasłem międzynarodowej solidarności wszystkich robotników, wszystkich prostych ludzi, wszystkich krajów socjalizmu i demokracji.

Oto dlaczego Święto Międzynarodowej Klasy Robotniczej, Święto wszystkich sił rewolucyjnych i postępowych, demokratycznych i pokojowych, stało się w praktyce w naszym kraju Świętem Państwowym.

Oto dlaczego dziś, w przededniu 60 rocznicy 1 Maja, dla uczczenia polskiej i międzynarodowej klasy robotniczej — w imieniu klubu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, aby usankcjonować uchwałą Sejmu, to, co weszło w ciało i w krew naszej rzeczywistości — proszę Sejm o przyjęcie w tej sprawie odpowiedniej ustawy (huczne i długotrwałe oklaski).

Imperialiści są niezadowoleni

WIADOMOŚĆ o podpisaniu porozumienia między przedstawicielami Rządu i przedstawicielami Episkopatu, przyjęta została w Polsce z uznaniem i zadowoleniem. Opinia publiczna naszego kraju od pierwszej chwili słusznie oceniła porozumienie, jako krok naprzód w dziele pogłębienia konsolidacji naszego społeczeństwa.

Opinia polska zrozumiała, że podpisanie porozumienia osiągniętego na platformie polskiej racji stanu, stwierdzającego fakt wolności sumienia i religii w Polsce i normalizującego stosunki między Państwem i Kościołem, było ciosem w ludzi, którzy nie chcieli dopuścić do porozumienia, ponieważ chcieli wytworzyć w Polsce atmosferę waśni religijnych, aby w ogniu tych waśni upiec dla siebie pieczeń.

Dobrze zdawali sobie z tego sprawę i ludzie z polskiego obozu katolickiego. Tak właśnie ocenił porozumienie publicysta katolicki Paweł Jasienica, który w „Słowie Powszechnym" pisał o organizatorach oszczerczej kampanii na temat prześladowania religii w Polsce, że chodzi im o to, by:

> **„sprowokować Polaków do najostrzejszych form opozycji, czy nawet do awantury... dla Francuzów, Włochów, Belgów i innych katolickich narodów Zachodu miał stąd wyniknąć następujący morał: patrzcie, jaki okrutny los was czeka, jeżeli nie będziecie się wiernie trzymać waszyngtońskiej klamki... Polacy mieli więc ponosić ofiarę na rzecz celów z polskimi interesami całkowicie sprzecznych. To się nie stało."**

Ale jeżeli w Polsce i wśród przyjaciół narodu polskiego wiadomość o porozumieniu między Rządem i Episkopatem przyjęto z zadowoleniem, to wśród imperialistycznych mącicieli i siewców niepokoju wiadomość o porozumieniu wywołała prawdziwą konsternację. Miarą tej konsternacji może być fakt, że angielski dziennik „Manchester Guardian", zazwyczaj orientujący się w tym co pisze, pomieszał w doniesieniach o porozumieniu — Episkopat z jakąś nieznaną „polską radą biskupów". U podłoża tego humorystycznego błędu leży oczywiście intencja bynajmniej nie humorystyczna, a mianowicie pragnienie zasugerowania czytelnikom, że porozumienie podpisały nie oficjalne władze Kościoła katolickiego, lecz ludzie, reprezentujący jakieś inne, nieznane ciało.

Największy rozgardiasz i największą irytację wywołał wśród imperialistów zachodnich punkt porozumienia, w którym Episkopat polski stwierdza nierozerwalną łączność Ziem Zachodnich z Macierzą.

Punkt ten zaatakowało w szczególności radio brytyjskie twierdząc, że biskupi polscy „nie mogą" w tej sprawie rozstrzygać, że o stanowisku biskupów polskich w sprawie granic rozstrzygać „mógłby tylko sam Watykan, po przeprowadzeniu odpowiednich rozmów zarówno z polskimi, jak i z niemieckimi katolikami" (podkreślenie nasze).

Radio brytyjskie powołuje się na „prawo" Watykanu do „rozstrzygania" o stanowisku biskupów polskich w sprawach granic bez najmniejszych wahań i bez najmniejszych wątpliwości. Imperialiści brytyjscy dobrze wiedzą, jakie jest stanowisko Watykanu w sprawie granic zachodnich Polski, wiedzą, że Watykan wielokrotnie deklarował się po stronie rewizjonistów i szowinistów niemieckich, po stronie Adenauera, harmonijnie łączącego w swej działalności orientację na Watykan z antypolskim rewizjonizmem. Szowinistyczna prasa Adenauera nie ukrywa swego głębokiego niepokoju i irytacji z powodu porozumienia.

Atak imperialistycznej prasy na punkt porozumienia, dotyczący sprawy granic zachodnich, nie jest przypadkowy. Amerykańska gazeta „New York Herald Tribune" donosi o przygotowywanym wystąpieniu rządu Ameryki, Anglii i Francji przeciw naszym granicom. Ataki na porozumienie Rządu z Episkopatem, z całą siłą uderzające zwłaszcza w punkt dotyczący granic zachodnich, są częścią kampanii antypolskiej, organizowanej przez imperialistów anglo - amerykańskich.

Fakt ten rzuca jaskrawe światło na prawdziwe cele całej kampanii, przeciwko porozumieniu między Państwem i Kościołem w Polsce. W tej kampanii nie chodzi bynajmniej o sprawy religii i wolności wierzeń, która to wolność jest w Polsce całkowicie zagwarantowana. Tego faktu obecnie nikt nie próbuje nawet kwestionować. W tej kampanii chodzi o coś wręcz przeciwnego, chodzi o brudne i pospolite, imperialistyczne interesy polityczne.

I tak też potraktuje tę kampanię naród polski, który przy tej okazji jeszcze raz się przekonał, jak słuszna i przewidująca była polityka Rządu, która doprowadziła do porozumienia z Kościołem, W INTERESIE PAŃSTWA I NARODU POLSKIEGO I WBREW KNOWANIOM WSZYSTKICH CIEMNYCH SIŁ IMPERIALISTYCZNYCH.

W piątek, dnia 21 kwietnia b.r., o godz. 17, w sali „Ogniska", ul. Moniuszki 4a, odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMIA

z okazji

piątej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i [illegible]jennej współpracy między

Polską i ZSRR

Zarząd Grodzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej | Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

---

Nowa zbrodnia rządu Bidault

Krwawa masakra robotników w Brest

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, francuska opinia publiczna pozostaje pod wstrząsającym wrażeniem krwawych zajść w BREST, podczas których jeden robotnik został zabity, a przeszło 60 osób doznało poważnych obrażeń.

Według relacji „L'Humanite", przebieg zajść był następujący: w związku z bezprawnym aresztowaniem deputowanej komunistycznej Marie Lambert i dwóch działaczy związkowych, które nastąpiło na skutek konfliktu w przemyśle budowlanym, odbył się w poniedziałek potężny wiec protestacyjny w Domu Związkowym z udziałem ponad 5 tys. robotników.

Po wiecu robotnicy manifestowali na ulicach miasta udając się w kierunku prefektury. Przeszli oni najpierw przez dwa kordony Gwardii Ruchomej i policji, mimo, że zostali zaatakowani za pomocą granatów z gazem łzawiącym.

Pragnąc zatrzymać dalszy pochód robotniczy, Gwardia Ruchoma w pewnym punkcie zagrodziła mu drogę dwoma samochodami ciężarowymi, a gwardziści ustawieni pod osłoną samochodów obrzucili znów manifestantów granatami z gazem łzawiącym. Wreszcie policja dała bez ostrzeżenia salwę w kierunku tłumu, zabijając na miejscu robotnika EDWARDA MAZE i raniąc wiele osób. Oburzeni robotnicy rzucili się ku samochodom wywracając je. Policjanci i gwardziści rozproszyli się.

„L'Humanite" stwierdza, że rany od kul wskazują, iż policja używała pocisków dum-dum.

Organizacje demokratyczne domagają się surowego śledztwa. Użycie broni przez policję opierało się na upoważnieniu udzielonym jej przez Radę Ministrów z dnia 22 października 1948 roku z inicjatywy Jules Mocha.

Po krwawych zajściach manifestanci zgromadzili się ponownie w Domu Związkowym, gdzie rzucono hasło rozpoczęcia we wtorek **powszechnego strajku protestacyjnego.** Wszystkie organizacje związkowe poparły ten wniosek. Strajk powszechny w mieście jest całkowity.

W całym kraju uchwalane są rezolucje, piętnujące postawę policji i Gwardii Ruchomej. W wielu fabrykach odbyły się krótkotrwałe strajki protestacyjne.

Deputowana komunistyczna Marie Lambert i dwaj uwięzieni wraz z nią działacze związkowi rozpoczęli w więzieniu głodówkę.

Rząd dokonał dalszego, bezprawnego aresztowania. Uwięziony został mianowicie deputowany komunistyczny z departamentu Finistere — Alain Signor.

Pod hasłem walki o pokój

będą obchodzić masy pracujące Polski *Święto Pierwszomajowe*

Uchwała Prezydium CRZZ

WARSZAWA (PAP). Dnia 17 bm. obradowało Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących zarządów głównych i przewodniczących Okręgowych Rad Zw. Zaw.

Referat o obecnych zadaniach Związków Zawodowych wygłosił przewodniczący CRZZ — tow. ALEKSANDER ZAWADZKI.

Mówca, obrazując zadania Związków Zawodowych w walce o pokój, stwierdził, że wzmożoną produkcją i przedterminowym realizowaniem planów gospodarczych związkowcy polscy dają konkretny wkład w umocnienie sił obozu pokoju i postępu. Następnie przewodniczący CRZZ omówił zagadnienie dyscypliny pracy oraz kampanię sprawozdawczą z pobytu delegacji polskich Zw. Zaw. w ZSRR.

Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos członkowie Prezydium CRZZ, zarządów głównych Zw. Zawodowych i Okręgowych Rad Zw. Zaw. i po podsumowaniu dyskusji przez przewodniczącego CRZZ — **uczestnicy obrad podjęli uchwałę w sprawie Święta 1 Maja. Ponadto przyjęto uchwałę o socjalistycznej dyscyplinie pracy.**

Na wniosek przewodniczącego Związku Nauczycielstwa Polskiego — **Wojciecha Pokory,** Prezydium podjęło **uchwałę, zobowiązującą Związki Zawodowe do udzielania ZNP szerokiej pomocy w zakresie wychowywania młodzieży.**

Prezydium przesłało przodownikom pracy, górnikom: Wiktorowi Markiewce i Józefowi Ciszakowi gratulacje w związku z wykonaniem przez nich rocznego planu produkcji.

W jednogłośnie przyjętej uchwale w sprawie przygotowań do Święta 1 Maja, czytamy m. inn.:

„CRZZ stwierdza, że tegoroczne Święto 1 Maja masy pracujące Polski Ludowej obchodzą w warunkach zaostrzającej się walki klasowej, która na terenie międzynarodowym znajduje swój wyraz w przeciwieństwach między obozem pokoju i postępu z jednej strony, a obozem wojny i wstecznictwem z drugiej".

Uchwała podkreśla, że w walce tej rosną i potężnieją stale siły obozu pokoju i postępu, na czele których stoi Związek Radziecki.

Uchwała przypomina dotychczasowe **sukcesy produkcyjne mas pracujących, zrzeszonych w Związkach Zawodowych** i wskazuje, że nowe, masowo podejmowane ostatnio, zobowiązania produkcyjne stanowią poważny wkład w dzieło walki o pokój, przyniosą gospodarstwu narodowemu miliardowe oszczędności, przyspieszą realizację Planu **6-letniego** i przyczynią się do dalszej poprawy materialnych i kulturalnych warunków bytu świata pracy.

Klasa robotnicza Polski — głosi uchwała — świadoma doniosłości zadań, jakie stoją przed nią na etapie budowy podstaw socjalizmu w Polsce, zaostrza czujność rewolucyjną, toczy zdecydowaną walkę z wszelkimi przejawami wrogiej propagandy, sabotażu i dywersji, przy pomocy których wróg klasowy stara się opóźnić wzrost dobrobytu mas pracujących.

Uchwała stwierdza, że świadoma swej roli gospodarza kraju, roli klasy sprawującej władzę — polska klasa robotnicza w walce o plany gospodarcze, o Polskę sprawiedliwości społecznej nadała dyscyplinie pracy nową socjalistyczną treść. Tegoroczne Święto 1 Maja obchodzą masy związkowe również pod znakiem dalszego wzmożenia świadomej dyscypliny pracy.

Komitet Obchodu Święta 1 Maja w Łodzi

W tych dniach odbyło się zebranie, zwołane z inicjatywy Łódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Okręgowej Rady Związków Zawodowych, na którym obecni byli liczni przedstawiciele Partii i organizacji społecznych. Zebranie wyłoniło spośród siebie Komitet Obchodu Święta 1 Maja w następującym składzie:

Paweł Wojas — I sekretarz KŁ PZPR; Witold Sienkiewicz — I sekretarz KW PZPR, Marian Minor — prezydent miasta Łodzi, czł. egz. KŁ PZPR, przewodniczący grodzkiego Zarządu Bojowników o Wolność i Demokrację; Zygmunt Krzywański — przewodniczący ORZZ, wiceprzewodniczący Wojew. Komitetu Obrońców Pokoju; Jan Grudziński — sekr. KŁ PZPR; Edward Uzdański — sekretarz KŁ PZPR — wiceprzewodniczący Wojew. Komitetu Obrońców Pokoju; Stanisław Duniak, sekretarz KŁ PZPR; Jan Kubiak — przewodniczący Zw. Zaw. Włókniarzy; Adam Żebrowski — sekretarz KŁ PZPR; Bolesław Koperski — przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP; płk. Friedman — przedstawiciel Wojska Polskiego; Andrzej Albrecht — przedstawiciel ZHP; Jan Król — przewodniczący Wojew. Zarządu ZSL; Ryszard Świątkowski — prezes Wojew. Komitetu Stronnictwa Demokratycznego; Kazimierz Groszyński — przewodniczący Komitetu Wojew. Stronnictwa Pracy; Zofia Bartnicka — przedstawicielka Ligi Kobiet; Kazimierz Przybył-Stalski — prezes Zarządu Okręg. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację; Józef Chałasiński — rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prezes Wojew. Komitetu Obrońców Pokoju; Lucyna Wyrzykowska — czł. Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

W celu usprawnienia pracy powołano szereg Komisji, jak Organizacyjna, Propagandowa i inne.

Rozwój ruchu pokoju w Polsce

Uchwała Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Wprowadzając w czyn uchwały Światowego Komitetu Obrońców Pokoju i podejmując rzucone przez tow. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej hasło stworzenia frontu narodu polskiego w walce o pokój — Polski Komitet Obrońców Pokoju postanawia:

1 Postawić przed ruchem pokoju Polski, jako główne zadanie, objęcie swym zasięgiem wszystkich, którzy nie chcą wojny — bez różnicy światopoglądu i stanowiska politycznego.

2 Rozbudować sieć Komitetów Obrońców Pokoju, ożywić ich działalność i rozszerzyć ich bazę wśród społeczeństwa.

W tym celu powołać gromadzkie, gminne, dzielnicowe, blokowe, miejskie i powiatowe komitety obrońców pokoju tam wszędzie, gdzie dotychczas nie istnieją, rozbudować zakładowe Komitety Obrońców Pokoju w fabrykach, w szkołach, w instytucjach, w PGR-ach.

3 Postawić przed wszystkimi komitetami pokoju zadania: popularyzacji wszystkimi dostępnymi środkami, ustnej, radiowej, drukowanej propagandy uchwał sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, walki z próbami szerzenia propagandy imperialistycznej, plotki dywersyjnej i paniki wojennej, informowania swego środowiska o walce ruchu pokoju w innych krajach, przygotowania szerokiego aktywu społecznego do akcji zbierania podpisów pod rezolucją sztokholmską.

Polski Komitet Obrońców Pokoju zwraca się ze specjalnym apelem do członkiń Ligi Kobiet oraz do nauczycielstwa polskiego, aby stanęli masowo w szeregach ruchu pokoju i przyczynili się do jego upowszechnienia zwłaszcza wśród ludności wiejskiej, wśród młodzieży oraz gospodyń wiejskich.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa wszystkie komitety wojewódzkie i powiatowe oraz wszystkie masowe organizacje społeczne, uczestniczące w ruchu pokoju, aby wzięły najczynniejszy udział w realizacji tych zadań.

Uroczystość złożenia wieńców pod pomnikiem żołnierzy Armii Radzieckiej

Z okazji piątej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy między Polską i ZSRR, odbędzie się w piątek, dnia 21 kwietnia b.r. uroczystość złożenia wieńców pod pomnikiem żołnierzy Armii Radzieckiej w Parku Poniatowskiego.

Zbiórka wszystkich delegacji partii politycznych, organizacji związkowych, społecznych, młodzieżowych i zakładów pracy, odbędzie się o godzinie 15,45, na placu, przed pomnikiem.

Okręgowa Rada Zw. Zawodowych w Łodzi | Zarząd Grodzki Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej | Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

5 LAT polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej

> „Wysokie układające się strony będą współpracowały w duchu przyjaźni również po zakończeniu obecnej wojny w celu dalszego rozwoju i umocnienia więzi ekonomicznej i kulturalnej-.."
> (Art. 7 Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy).

Stosunki handlowe Polski z ZSRR w okresie ubiegłych 5 lat rozwijały się jak najpomyślniej, zgodnie z zasadami układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy, zawartego dnia 21 kwietnia 1945 r. Wymiana handlowa polsko-radziecka i pomoc gospodarcza Związku Radzieckiego odegrały decydującą rolę w pomyślnym rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Przed wojną, gdy Polska w następstwie polityki jej zdradzieckich rządów, wydana była na łup międzynarodowych karteli kapitalistycznych, wymiana handlowa z ZSRR niemal że nie istniała. W 1938 r. nasz obrót handlowy ze Związkiem Radzieckim wynosił zaledwie 0.4 proc. całego polskiego handlu zagranicznego. W roku 1948 obrót ten wyniósł już 21,5 proc., a w 1949 r. wzrósł do 30,5 proc. całości handlu zagranicznego Polski.

Określając procentowo udział ZSRR w handlu zagranicznym Polski na 30,5 proc. jesteśmy dalecy jeszcze od określenia znaczenia, jakie dla naszego kraju posiada współpraca gospodarcza i wymiana towarowa ze Związkiem Radzieckim. Wartość tej współpracy jest o wiele większa, ponieważ opiera się ona na nowych zasadach w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, zasadach wprowadzonych przez Związek Radziecki. Wymiana gospodarcza z ZSRR realizuje stalinowską zasadę równouprawnienia wielkich i małych narodów, socjalistyczną zasadę braterskiej współpracy i wzajemnej pomocy, sprzyja ona rozwojowi państw, biorących udział w tej wymianie i jest zaprzeczeniem kapitalistycznej metody dyskryminacji i ujarzmiania słabszych przez silniejszego, metody tak dobrze znanej w świecie kapitalistycznym i tak dobitnie ujawnionej na przykładzie planu Marshalla.

Polska wyniszczona okupacją potrzebowała po wojnie zboża. Tego, zboża dostarczył nam Związek Radziecki na bardzo dogodnych warunkach. Mogliśmy dzięki pomocy ZSRR pokryć zapotrzebowanie i przystąpić do dzieła odbudowy.

Związek Radziecki nie miał zaraz po wojnie tego zboża za wiele u siebie. Dostawa zboża do Polski jest przykładem braterskiej pomocy, odpowiadającej zasadom socjalistycznej współpracy. W tym samym czasie amerykańscy producenci i monopoliści czynili ze zboża argument szantażu i nacisku politycznego i topili posiadane zapasy żywności, nie chcąc sprzedawać ich bez wielkiego zysku.

Przykład ten najlepiej ilustruje różnice w stosunkach pomiędzy państwami kapitalistycznymi, a państwami, które, jak Polska i ZSRR zrzuciły jarzmo kapitalistyczne.

Drugą cechą, która podnosi wartość naszej współpracy gospodarczej z ZSRR jest to, że Związek Radziecki dostarczył nam szczególnie wartościowych towarów, potrzebnych dla rozwoju naszej gospodarki. Jakże się ta polityka różni od polityki dostawców amerykańskich, którzy zmuszają kraje zmarshallizowane do kupowania towarów trudno zbywalnych lub zgoła niepotrzebnych, w rodzaju osławionej gumy do żucia itp.

Nasz obrót handlowy z ZSRR jest celowy i planowy. Towary, które otrzymujemy, przyczyniają się do szybszego uprzemysłowienia Polski. Wśród przywozu radzieckiego do Polski znaczne miejsce zajmują dostawy maszyn dla przemysłu ciężkiego. Następnie idą urządzenia przemysłowe, pozwalające zwiększać i modernizować wyposażenie techniczne naszego przemysłu, rolnictwa i transportu. Dostawy te służą więc dziełu trwałego rozwijania sił produkcyjnych Polski, dziełu budownictwa socjalizmu w Polsce.

Kto szybko daje, ten dwa razy daje — mówi przysłowie. Pierwszą umowę handlową z ZSRR podpisała Polska już 20. X. 1944 r., gdy pierwsze skrawki ziem polskich zostały wyzwolone spod okupacji hitlerowskiej. Pomoc ta miała wówczas szczególne znaczenie. Nie było mowy, abyśmy w owym czasie mieli czym płacić za dostarczone towary.

Związek Radziecki był pierwszym i jedynym krajem, który w tym czasie pośpieszył nam z pomocą. Dzięki jego pomocy mogły ruszyć na ziemiach wyzwolonych koleje, ożywił się na nowo przemysł białostocki, mogła wznowić pracę Stalowa Wola i inne fabryki. Otrzymaliśmy wówczas 45.000 ton węgla, 25.000 ton mąki, 8.000 ton bawełny, 6.000 ton soli, gdyż Wieliczkę okupował jeszcze wróg.

Według obliczeń, dokonanych na podstawie przyjętej od 1. 3. br. podwyższonej wartości rubla obroty handlowe polsko-radzieckie kształtowały się w ostatnim pięcioleciu następująco:

1945 r. — 263 miln. rubli.
1946 r. — 564 miln. rubli,
1947 r. — 636 miln. rubli.
1948 r. — 904 miln. rubli.
1949 r. — 1525 miln. rubli.

Szczególnie silny wzrost wymiany towarowej notujemy od 1948 r. Jak wiadomo, w styczniu 1948 r. zawarte zostały między Polską i ZSRR dwie długoterminowe umowy gospodarcze. Pierwsza z nich określiła listę towarów i ogólne rozmiary wymiany towarowej na okres najbliższych pięciu lat, druga zaś — umowa inwestycyjna — zapewniła nam kredytową dostawę urządzeń i maszyn dla przemysłu polskiego oraz pomoc techniczną specjalistów radzieckich.

Związek Radziecki jest dziś głównym dostawcą dóbr inwestycyjnych i cennych surowców dla Polski. Obok urządzeń fabrycznych i maszyn, otrzymujemy z ZSRR m. in. bawełnę, rudy, metale kolorowe, tłuszcze przemysłowe, produkty naftowe, a także samochody, techniczny sprzęt naukowy, herbatę, masło kaszę itp.

Polska dostarcza Związkowi Radzieckiemu na pokrycie należności za swój import tabor kolejowy, węgiel, chemikalia, wyroby walcowane, wyroby metalowe, tkaniny, cement i tp.

W chwili obecnej ze Związku Radzieckiego otrzymujemy około 85 proc. całej importowanej bawełny, 65 proc. rudy żelaznej, 100 proc. manganu i rud manganowych, ponad 50 proc. stopów żelaza, 70 proc. importowanych tłuszczów.

Umowa inwestycyjna na dostawę urządzeń i maszyn dla nowych fabryk przewiduje m. in.: pełne wyposażenie dla wielkiej huty, którą budujemy pod Krakowem, dla nowej cementowni i dla fabryk metalurgicznych oraz chemicznych, których budowę przewiduje Plan 6-letni. Ogólna wartość pomocy inwestycyjnej wyniesie 1,800 miln. rubli.

Należności za te dostawy będziemy regulować dopiero po zainstalowaniu i uruchomieniu nowych fabryk. Będziemy np. spłacać za kilka lat cementem należność za kompletnie urządzoną cementownię, którą dostarcza nam ZSRR. Będziemy więc spłacać cementem wyprodukowanym przez zakład, który powstał dzięki pomocy ZSRR.

W 1945 r. Polska wywoziła do ZSRR głównie węgiel. Od tego czasu udział węgla w naszym eksporcie spadł z 50 do 20 proc., oddając pierwszeństwo wytworom przemysłu polskiego z metalowym na czele. Poważną pozycję w eksporcie naszym do ZSRR zajmuje najkorzystniejsza forma obrotu, obrót uszlachetniający. Tak np. z importowanej z ZSRR bawełny przerabiamy 90 proc. na własny użytek i 10 proc. reeksportujemy w postaci tkanin.

Związek Radziecki jest naszym niezawodnym, przyjacielskim i terminowym dostawcą. Umowy szczególowe zawierane z nami ustalają co najmniej na rok z góry terminy i rozmiary dostaw, co jest konieczne w socjalistycznej gospodarce planowej.

Toteż słusznie pisała „Prawda", że „braterska współpraca i uzgadnianie planów gospodarczych między krajami demokracji i socjalizmu — to nowy system wzajemnych stosunków gospodarczych stworzony przez Wielkiego Stalina. Zapewni on stały rozwój gospodarki tych krajów, które wkroczyły na drogę socjalizmu."

Potwierdzeniem tych słów jest praktyka Polski Ludowej, która w ciągu 5 lat zdołała rozbudować swój przemysł do 175 proc. jego przedwojennych rozmiarów i powiększyć własną produkcję rolną do 112 proc. w porównaniu z 1938 r. Tak wielkie sukcesy osiągnęliśmy w ogromnej mierze dzięki pomocy ZSRR i dzięki współpracy ze Związkiem Radzieckim, z pierwszym państwem socjalistycznym na świecie, które w sposób braterski wspomogło twórczy wysiłek mas pracujących Polski.

Komitet Wykonawczy ŚDFK

aprobuje w pełni apel sztokholmski

HELSINKI (PAP). — 18 kwietnia w Helsinkach rozpoczęła się kolejna sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. W sesji bierze udział 46 delegatek z ramienia 19 krajów, w tym Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, północnej Korei, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Francji Włoch, USA, W. Brytanii, Indii i innych krajów.

Sesja odbywa się pod hasłem: „Jedność w walce o pokój i o życie!

Wszystkie delegatki przemawiające na sesji aprobują w pełni apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w sprawie bezwzględnego zakazu broni atomowej oraz uznania, za zbrodniarza wojennego każdego rządu, który by pierwszy zastosował broń atomową przeciwko któremu bądź krajowi.

Dotrzymałem swego słowa

Czyn 1-Majowy tkacza z PZPW Nr 3

— Mam lat 73. Nie pamiętam już nawet, kiedy zacząłem pracować w tkalni — tak to było dawno temu. Wiem tylko, że dopiero od kilku lat czuję się wolnym, pełnowartościowym człowiekiem. Mimo późnego wieku pracuję nadal w swym zawodzie, a fakt, że mogę jeszcze być użyteczny dla naszego Państwa, sprawia mi wielkie zadowolenie.

Gdy tylko dowiedziałem się, że załoga nasza podejmuje długofalowe zobowiązania, postanowiłem do końca roku wykonywać mą bazę w 102 procentach. I w tym stopniu podniosłem wydajność swej pracy.

Śpieszę z radością oznajmić, że swój Czyn 1 Majowy wykonałem przed terminem. Mianowicie wyprodukowałem ponad plan 5 metrów tkaniny wełnianej.

E. Pędzicki
tkacz z PZPW Nr 3.

W przeddzień 5 rocznicy zawarcia układu radziecko — polskiego

List b. uczestników walk o wyzwolenie Polski

robotników moskiewskiego „Stankolitu"

do załogi Poznańskich Zakładów Mechanicznych im. J. Stalina

Załoga Poznańskich Zakładów Mechanicznych im. J. Stalina otrzymała list od b. żołnierzy frontowych — uczestników walk o wyzwolenie Polski — robotników moskiewskich zakładów przemysłowych „Stankolit", z którego wyjątki publikujemy:

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele Polscy!

Przed 5 laty w życiu naszych bratnich narodów zaszło znamienne wydarzenie — **między Związkiem Radzieckim a Polską Demokratyczną zawarty został układ o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej.**

Pomimo trwających jeszcze wówczas walk rząd radziecki, tak jak i rząd nowej Polski, już w owych dniach począł zakładać fundamenty powojennej współpracy, w imię szczęścia i rozkwitu narodów.

Zakłady nasze są jednym z przodujących przedsiębiorstw Stolicy. Plan 5-letni wykonaliśmy w ciągu czterech lat. Plan produkcji towarowej i globalnej przekroczyliśmy.

Postawiliśmy przed sobą zadanie: **dopiąć w roku bieżącym tego, by cały nasz „Stankolit" stał się zakładem stachanowskim.**

Do księgi honorowej naszych zakładów wpisane są nazwiska najlepszych stachanowców. **Pierwszym spośród nich jest uczestnik walk o wyzwolenie Polski — Włodzimierz JUNIEJEW.**

Włodzimierz Juniejew wspomina często boje na Przyczółku Sandomierskim. Tam wstąpił on w szeregi Partii Lenina - Stalina. Było to **pod wioską Mszaniec,** przekształconą przez Niemców w silnie umocniony punkt. Dowództwo jednostki, w której znajdował się Juniejew postawiło przed żołnierzami radzieckimi zadanie wyparcia Niemców z wioski. I oto wtedy Juniejew złożył organizatorowi partyjnemu kompanii podanie, w którym pisał:

„Proszę przyjąć mnie w szeregi wielkiej Partii Lenina - Stalina. Oddam wszystkie me siły, a jeśli trzeba będzie i życie, aby wykonać rozkaz Generalissimusa, ukochanego Stalina. Jeżeli zginę, proszę uważać mnie za komunistę".

Juniejew dotrzymał słowa. Walczył odważnie o wyzwolenie Mszańca. Wtedy też, w czasie boju, czołgista został przyjęty w poczet kandydatów do WKP(b).

Na całe życie utkwiły również w pamięci Juniejewa boje o wyzwolenie **miasta Skały.** Tam stracił swego najlepszego przyjaciela — szofera Iwana Pawłowa, z którym razem zaczął walczyć jeszcze pod Orłem.

Oto jak opowiada o tym sam Juniejew: „Widzimy, że wóz Pawłowa stanął. Podbiegliśmy, Iwan leży cały we krwi i jest ranny w twarz i w brzuch. Zdumiewające — jak mógł jeszcze prowadzić maszynę? Wyciągnąłem go z kabiny, położyłem na płaszczu — namiocie. Pawłow już umierał. Zdążył powiedzieć tylko tyle: „Ot i wszystko Włodzimierzu. Zawiadom żonę..."

I tak na ziemi polskiej zginął, wykonując swój obowiązek, gwardzista Pawłow. Oddał życie za pokój i szczęście narodów".

Dobrze znany jest w „Stankolicie" również drugi uczestnik walk o wyzwolenie Polski — ślusarz — monter **Grzegorz KAC. Brygada monterów, którą kieruje, jest jedną z najlepszych w zakładach.**

W latach wojny Grzegorz Kac, podporucznik gwardii, dowodził baterią artylerii. W jednym z bojów o wyzwolenie Warszawy baterię gwardyjską Kaca kontratakowały czołgi niemieckie. Powstała groźba przerwania się nieprzyjaciela. W zaciekłym starciu z czołgistami niemieckimi, **Grzegorz Kac sam jeden unieruchomił trzy czołgi nieprzyjacielskie. Hitlerowcy cofnęli się, pozostawiając na polu walki kilka uszkodzonych maszyn. Za odwagę i męstwo wykazane w tym boju obsługa baterii odznaczona została medalami i orderami. Grzegorz Kac otrzymał order II klasy „Za wojnę w obronie ojczyzny".**

Powszechnie znany jest w „Stankolicie" dzięki swej pracy stachanowskiej modelarz — **Wasyl SINELCZYKOW.**

Sinelczykow jest również uczestnikiem walk o wyzwolenie Polski. Gdy rozpoczęła się wielka wojna w obronie ojczyzny miał zaledwie 18 lat. Ze względu na stan zdrowia, był on zwolniony od służby wojskowej. **Jednakże chłopiec uporczywie domagał się, aby wysłano go na front.** Wkrótce jego życzenie ziściło się: Wasyl został żołnierzem plutonu sanitarnego w gwardyjskiej jednostce pancernej. W wielu bojach wypadło brać udział sanitariuszowi Sinelczykowowi.

Mocno utkwił mu w pamięci pewien wypadek, który zdarzył się **w niewielkiej wiosce polskiej.** Sinelczykow z grupą rannych, których prowadził, rozlokował się w domku położonym na skraju wsi. Nieoczekiwanie Niemcy przeszli do kontrataku. Trzeba było natychmiast wycofać się. Lecz Sinelczykow miał trzech ciężko rannych, którzy nie mogli iść o własnych siłach.

„Jeden z nich — opowiada Sinelczykow — cały w ranach, był kapitanem, dowódcą batalionu pancernego. Żołnierze wydostali go z płonącego czołgu. Przywołał mnie do siebie:

„Rozkazuję ci — mówi — zastrzelić mnie... a dokumenty przekazać do jednostki..."

Zbliżyła się gospodyni domu, która słyszała naszą rozmowę: **„Cóż Wy — mówi — cóż Wy?"**

„Dzieci moje... ukryjcie się w piwnicy" — powiedziała i spojrzała na mnie z wyrzutem. W spojrzeniu jej dostrzegłem coś bardzo znajomego, jak gdybym już gdzieś widział tę kobietę o siwych włosach i twarzy porytej głębokimi zmarszczkami.

Dwie doby przesiedzieliśmy w piwnicy. Polka ofiarnie pielęgnowała rannych. Gdy nasi czołgiści wyparli hitlerowców z wioski, przekazałem rannych do batalionu sanitarnego, po czym wróciłem do znanego mi domku, by raz jeszcze podziękować polskiej patriotce, która nie licząc się z niebezpieczeństwem, uratowała żołnierzy radzieckich.

W czasie rozmowy ponownie usiłowałem przypomnieć sobie, gdzie poprzednio widziałem tę siwowłosą kobietę. Potem uświadomiłem sobie, że widziałem ją po raz pierwszy. **Lecz była ona podobna do tysięcy innych, sławnych patriotek—Rosjanek, Ukrainek i Polek, których tak wiele widziałem w czasie drugiej wojny światowej, do tych kobiet-matek, które przeklinają wojnę, które obecnie występują w pierwszych szeregach bojowników o pokój, o szczęście narodów, przeciwko anglo-amerykańskim podżegaczom do nowej, imperialistycznej rzezi...**

Drodzy Przyjaciele! Ludzie pracy nowej, demokratycznej Polski!

My, byli uczestnicy walk o wyzwolenie Polski, jak i wszyscy ludzie radzieccy — cieszymy się z ogromnych osiągnięć Waszej pięknej ojczyzny, zdecydowanie kroczącej ku socjalizmowi.

Niech żyje i kwitnie przyjaźń naszych bratnich narodów! Przyjaźń wieczna i niezmienna, scementowana krwią najlepszych synów narodu rosyjskiego i polskiego, przyjaźń na postrach anglo-amerykańskim podżegaczom do nowej wojny, na radość i szczęście wszystkim miłującym pokój narodom!

Uczestnicy walk o wyzwolenie Polski, pracownicy zakładów „Stankolit". (Następuje 16 podpisów).

LENIN O 1 MAJA *)

22 kwietnia przypada 80 rocznica urodzin wielkiego wodza Rewolucji Październikowej i rewolucyjnego ruchu robotniczego na świecie, Włodzimierza Lenina.

Droga każdemu człowiekowi pracy rocznica zbiega się z przygotowaniami do **obchodów Międzynarodowego Święta Proletariatu — 1 Maja.** Zbieżność ta — to **jakby symbol organicznego, nierozerwalnego związku wielkiego bojownika rewolucji, z masami pracującymi kuli ziemskiej.**

Toteż wydany w przededniu historycznych dat przez „Książkę i Wiedzę" **zbiór artykułów, ulotek i innych dokumentów Lenina, związanych z Międzynarodowym Świętem Klasy Robotniczej, ukazał się bardzo na czasie.**

Zawarte w zbiorze materiały, które wyszły spod pióra Lenina, obejmują **lata 1900 — 1920 i publikowane są w języku polskim po raz pierwszy. Dają one przegląd ważniejszych etapów rozwoju rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.**

W przedmowie do broszury **„Dni pierwszomajowe w Charkowie"**, napisanej w 1900 roku, Lenin obala sprzeczne z duchem marksizmu twierdzenia oportunistów, jakoby robotnicy rosyjscy nie dorośli jeszcze do walki politycznej, jakoby głównym ich zadaniem miała być walka ekonomiczna.

Z doświadczeń charkowskiej demonstracji pierwszomajowej Lenin wyciąga wniosek, że socjaldemokracja musi „zogniskować wszystkie swoje wysiłki wokół sprawy **stworzenia ogólnorosyjskiej organizacji, zdolnej do kierowania wszystkimi poszczególnymi wybuchami..."**

„...Organizacja ta powinna być organizacją rewolucyjną: powinna składać się z ludzi, którzy zupełnie jasno zdają sobie sprawę z zadań socjal-demokratycznego ruchu robotniczego i zdecydowali się wkroczyć bezpowrotnie na drogę **walki z obecnym ustrojem politycznym..."**

Słowa te określają **istotę partii rewolucyjnej, przodującej partii nowego typu, o utworzenie której będzie Lenin toczył przez wiele lat bój z oportunistycznym kierunkiem w rosyjskim ruchu robotniczym — z mieńszewizmem.**

Napisany w rok później artykuł „Nowa bitwa" wykazuje ogrom **wrażliwości Lenina na nędzę i cierpienia mas.** To serdeczne umiłowanie i troska o prostego człowieka połączona jest z najbardziej bezwzględną nienawiścią do sprawców jego niedoli, do absolutyzmu carskiego, do wszelkich **„ciemiężców i wrogów wolności". Płynie stąd pełna żaru rewolucyjnego wola podnoszenia coraz wyżej świadomości politycznej mas. Widoczna jest orla dalekowzroczność wytyczająca kierunek, jaki należy nadać walce, by osiągnąć pełne i ostateczne zwycięstwo.**

Oto dlaczego Lenin rzuca, w związku z krwawymi starciami robotników Zbrojeniowych Zakładów Obuchowskiego w Petersburgu z policją hasło: **„Powstanie robotnicze zostało stłumione — niech żyje powstanie robotnicze!"** W haśle tym tkwi wielka wiara, pewność niezłomna, że każda taka bitwa mnożyć będzie liczbę robotników, gotowych do podjęcia nowych bojów.

W projekcie ulotki pierwszomajowej z 1904 r. czytamy: **„Stara Rosja umiera. Na jej miejsce zdąża wolna Rosja. Ciemne noce, które strzegły carskiego samowładztwa, giną. Ale zadać śmiertelny cios tym ciemnym mocom jest w stanie tylko uświadomiony i zorganizowany proletariat".** W tych mocnych, mobilizujących słowach określona jest rola zorganizowanego proletariatu, jako **hegemona nadchodzącej rewolucji.**

Do walki z rozszalałym nacjonalizmem czarnosecinnym i wojną, prowadzoną przez rząd carski z Japonią, do zbrojnego powstania o obalenie carskiego samowładztwa i zdobycie wolności dla całego narodu, nawołuje **ulotka pierwszomajowa napisana przez Lenina w 1905 r. „W walce o cudzą ziemię, głosi ulotka — leje się krew rosyjska i rujnuje się nasz kraj. Coraz cięższe staje się życie robotnika i chłopa. Coraz mocniej zaciskają pętle na ich szyi kapitaliści i czynownicy, a rząd carski posyła lud na grabież cudzej ziemi".**

Jakże głęboką wymowę posiada to stanowisko wielkiego internacjonalisty proletariackiego dziś, kiedy do tegorocznych obchodów pierwszomajowych przygotowują się **miliony ludzi na świecie, by demonstrować pod hasłami czynnej walki przeciwko nowym, zbrodniczym przygotowaniom wojennym imperializmu amerykańskiego, który przejął hitlerowskie mrzonki o podboju świata.**

Lenin walczy nieubłaganie z oportunizmem i wszelkiego rodzaju odstępstwami od marksizmu nie tylko w rosyjskim ruchu robotniczym. Walczy on również z oportunizmem w szeregach niemieckiej socjaldemokracji.

W artykule, poświęconym Jenajskiemu Zjazdowi Niemieckiej Socjaldemokracji, **Lenin piętnuje z całą bezwzględnością rozwijające się w socjaldemokratycznych związkach zawodowych „tendencje antysocjalistyczne, tendencje do „czystego trade-unionizmu", w angielskim, t. zn. bezwarunkowo burżuazyjnym duchu".** Tendencje te przejawiły się m. in. w stanowisku niektórych działaczy, którzy przeciwstawiali się udziałowi związków zawodowych w święcie pierwszomajowym.

Po chwilowej klęsce rewolucji 1905 r. i następujących po niej latach rozszalałej reakcji stołypinowskiej, nadchodzą lata nowego przypływu rewolucyjnego.

W latach tych **kierowana przez Lenina partia bolszewicka odniosła triumf w walce z odszczepieńcami marksizmu — likwidatorami i trockistami. „Zjednoczenie proletariatu w wystąpieniu rewolucyjnym — czytamy w artykule napisanym w roku 1912 — osiągnięto nie przez ugodę partii proletariackiej (S.-d.) z partią nieproletariacką (S.-r.), nie przez porozumienie z likwidatorami, lecz przez zespolenie robotników rosyjskich w organizacji S.-d. i przez dobre zrozumienie przez nich zadań chwili.**

Dobra to nauka dla tych, którzy ulegając gadaninie liberałów z Bundu i trockich z Wiednia, zdolni są jeszcze wierzyć w „zjednoczenie"... z likwidatorami".

Święto 1 Maja 1913 roku jest wyrazem dalszego, potężnego wzrostu sił rewolucji.

Wskazując na nieuchronność wybuchu rewolucji w Rosji, Lenin uczy: **„Do rewolucji przeważnie nie wystarcza, żeby doły nie chciały żyć, jak dotąd. Trzeba jeszcze, żeby góra nie mogła gospodarować i rządzić, jak dotąd. To właśnie widzimy obecnie w Rosji".**

Myśl ta wyraża jedno z podstawowych założeń leninowskiej nauki o rewolucji.

Charakterystyczny dla metody pracy Lenina, precyzji i jasności myśli jest konspekt referatu z 1915 roku, zatytułowanego **„Pierwszy maja a wojna".** Nie jest, niestety, wiadomym, czy referat ten został kiedykolwiek wygłoszony.

Szczególnie doniosłe znaczenie ma dla nas artykuł, poświęcony „subotnikowi" (pracy w święta), jakim masy pracujące młodej republiki socjalistycznej uczciły w roku 1920 Międzynarodowe Święto Robotnicze — 1 Maja. **Artykuł tchnie duchem twórczej pracy dla dobra kraju wyzwolonego spod ucisku kapitalistycznego.**

Budowa nowego społeczeństwa odbywa się w ofiarnym, ciężkim, bohaterskim trudzie. Ogólnorosyjski subotnik, którym proletariat ZSRR uświęcił dzień 1 Maja 1920 roku, **Lenin określa jako „próbę wprowadzenia komunistycznej pracy w skali masowej".**

„Będziemy pracować — stwierdza Lenin — lata i dziesięciolecia nad stosowaniem subotników, nad ich rozwojem, rozpowszechnieniem, udoskonaleniem, wszczepieniem w zwyczaj. Dojdziemy do zwycięstwa pracy komunistycznej".

Twórczy wysiłek pierwszych lat budowy socjalizmu w ZSRR, **kształtujący nową dyscyplinę i nowy stosunek do pracy, stał się podstawą potężnego, socjalistycznego współzawodnictwa pracy, ujętego przez wielkiego współbojownika i kontynuatora Lenina — towarzysza Stalina — w naukę o rozwoju społeczeństwa socjalistycznego ku komunizmowi.**

Zbiorek prac Lenina o 1 Maju kończy się wezwaniem do rozwijania pracy dla zwycięstwa komunizmu. Wezwanie to — to program, wykonywany obecnie przez ludzi pracy w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. Pod hasłem rozwijania pracy socjalistycznej dla dobra Polski Ludowej i dla wzmocnienia pokoju obchodzić będzie lud polski tegoroczne Święto Majowe.

*) W. I. Lenin, Pierwszy Maja, „Książka i Wiedza", Warszawa 1950 r.

Kronika Piotrkowa



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Św. Trójcy
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45.

KINA:

Kino „Bałtyk" wyświetla film pod tyt. „Tajemnica Wywiadu", prod. francuskiej.

Początki seansów o godz 16, 18 i 20.

Kino „Polonia" wyświetla film pt. „Mężczyźni w jej życiu". Film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

W niedzielę i święta poranek filmowy w obu kinach o godz. 10 rano

ADRES REDAKCJI:
Al. 3 - Maja Nr 4.

Redakcja „Głosu Piotrkowskiego" przyjmuje interesantów codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 15 do 18, tel. 15-81.

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26. tel. 15-40

Ogłoszenia przyjmuje od godz. 9 do 15.

Piotrkowskie zakłady pracy

realizują zobowiązania 1-Majowe

Wykonanie zobowiązań Pierwszomajowych podjętych na wezwanie „Grodźca", przybiera już w piotrkowskich zakładach pracy realne kształty. Robotnicy podjęte zobowiązania 1-Majowe wprowadzają już w czyn. Otrzymujemy pierwsze meldunki o częściowym ich wykonaniu. Stwierdzić przy tym należy, że zobowiązania te wykonane zostały w granicach od 30 do 85 procent.

ROBOTNICY „HORTENSJI" PODWYŻSZAJĄ SWE ZOBOWIĄZANIA

Załoga huty szkła „Hortensja" w Piotrkowie podjęte w dniu 31 marca zobowiązania przyoblekła już w konkretne formy. Postanowienie dodatkowego zwiększenia wydajności produkcji szkła zostało przez robotników tego zakładu pracy wykonane dotychczas w 65 procentach. Wykonano także zakreślone zobowiązania oszczędnościowe w 55 procentach, co przyniosło naszemu państwu blisko 300.000 zł oszczędności. W 85 procentach wykonano już prace przy zadrzewianiu i zakrzewianiu terenu fabryki, co podnosi estetykę tego zakładu pracy i wpływa dodatnio na podniesienie jego warunków zdrowotnych.

Robotnicy „Hortensji" postanowili podnieść podjęte zobowiązania 1-Majowe do 110 procent i wykonać je do dnia 30 kwietnia. Jest to dowodem głębokiego zrozumienia przez robotników tej huty idei 1 Maja i dowodem właściwego, socjalistycznego stosunku do pracy.

TAK SAMO W FABRYCE „WARYŃSKIEGO"

Robotnicy Państwowej Fabryki Okuć Budowlanych im. L. Waryńskiego w Piotrkowie zadokumentowali swą wolę walki o utrzymanie pokoju na świecie i podkreślili nierozerwalną więź, łączącą ich z międzynarodowym ruchem robotniczym, natychmiastowym przystąpieniem do realizacji podjętego Czynu 1-Majowego. Załoga fabryki postanowiła przekraczać wydajność produkcji do dnia 1 Maja o 20 procent i dać przez to oszczędność na sumę 178.888 zł. Od chwili podjęcia zobowiązania wydajność produkcji wzrosła o przewidzianą ilość procent, co już na dzień 18 kwietnia br. dało oszczędność w kwocie 120.000 zł. Jak z powyższego widać, brak jest do pełnego wykonania tego zobowiązania produkcyjnego 58.888 zł, co zapewne w ciągu najbliższych dni zostanie wykonane, a na 1 Maja zobowiązanie zostanie przekroczone.

Dział narzędziowni wykonał już w 80 procentach prace nad zainstalowaniem w brązowni nowego wentylatora wyciągowego, co podniesie bezpieczeństwo i higienę pracy zatrudnionych w tym dziale robotników.

Brygada gospodarcza już częściowo uporządkowała strych, zaś kontrola techniczna zmniejszyła zaplanowaną w zobowiązaniach 1-Majowych ilość braków o 15 procent. Dzięki temu już uzyskano oszczędności sięgające sumy 421 tys. zł.

Gorzej spisali się pracownicy administracyjni, którzy zobowiązali się urządzić archiwum fabryczne, a wykonali to zobowiązanie dotychczas tylko w 15 procentach. Tłumaczy ich jednak fakt, że fabryka nie ma jeszcze odpowiednich desek na półki dla archiwum.

Członkowie koła ZMP i fabrycznego hufca SP, którzy przygotowali już teren pod zieleńce i klomby urządzili boisko sportowe do siatkówki, natomiast członkinie miejscowego koła Ligi Kobiet obsadziły przygotowane przez młodzieżowców zieleńce i klomby. Prace te wykonano w 75 procentach. W najbliższych dniach ustawione zostaną na terenie fabryki zapowiedziane już w zobowiązaniach 1-Majowych stoliki i ławki, przy których robotnicy będą mogli w porze letniej spożywać posiłki i czytać gazety i tygodniki na świeżym powietrzu.

Na tory realizacji weszły również już zobowiązania 1-Majowe pracowników Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego — Wytwórni Nr 5 w Piotrkowie. Przeprowadzono już generalne porządki na terenie tego zakładu pracy i w pomieszczeniach produkcyjnych. Pracę wykonano w 70 procentach. Przeprowadzono również nadplanowe czyszczenie skraplaczy, generatorów i silników oraz przeszkolono straż przeciwpożarową i przemysłową.

Wykonano również, ale dotychczas dopiero częściowo, lampę do wyświetlania rysunków technicznych, natomiast całkowicie zlikwidowano w ramach zobowiązań długofalowych płacenie tzw. „osiowego" za postoje wagonów z węglem.

W PODOKRĘGU ZEOŁ Nr 4

W tyle za innymi zakładami pracy nie pozostał także Podokręg Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego Nr 4 w Piotrkowie. Pracownicy tego Podokręgu zlikwidowali ryczałty za oświetlenie uliczne w okręgu oraz klatek schodowych na terenie naszego miasta. Prace te wykonano w 80 procentach. Zmniejszono także ilość strat energii elektrycznej na sieci.

Pracownicy administracyjni i inkasenci odnowili częściowo skorowidz odbiorców prądu, co znacznie usprawniło ich pracę.

(H. M-a)

Wydawnictwo biblioteki świetlicowej CRZZ poświęcone Świętu 1 Maja

Biblioteka CRZZ wydała broszurę pt. „1 Maj", zawierającą zbiór materiałów historyczno-literackich, związanych tematycznie ze świętem 1 Maja.

Rozdział pierwszy broszury pt. „Fragmenty dokumentów z lat walki" obejmuje szereg materiałów historycznych i literackich, dotyczących dziejów walk proletariatu, aż do ostatniej wojny.

Rozdział następny pt. „Zwycięstwo nad hitleryzmem i odbudowa" zawiera m. in. historyczny rozkaz Generalissimusa Stalina z 1 maja 1945 r., fragment z deklaracji ideowej PZPR oraz utwory poetów polskich o tematyce związanej ze Świętem 1 Maja.

Rozdział pt. „Budowa podstaw socjalizmu w Polsce" przypomina wytyczne Planu 6-letniego, zawiera m. in. wiersze Jastruna i Broniewskiego.

Kilka następnych pozycji w książce nosi wspólny tytuł „1 Maja w ZSRR". Znajdują się tutaj wiersze poetów radzieckich.

Ostatnia część zbioru zawiera fragmenty przemówień Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, apel o pokój, wystosowany przez Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do parlamentów świata oraz szereg artykułów i wierszy.

»Korab« osiąga coraz lepsze wyniki produkcyjne

Zakłady Wytwórcze i Odlewnia Żeliwa „Korab" w Piotrkowie poszczycić się mogą coraz lepszymi wynikami produkcyjnymi. Na ostatnim zebraniu całej załogi robotniczej w złożonym sprawozdaniu z przebiegu produkcji, dyrektor „Korabia" tow. Bolesław Zakrzewski podał do wiadomości, iż plan za pierwszy kwartał br. wykonany został z bardzo poważną nadwyżką. Plan na styczeń wykonany został w 112 procentach, w lutym dzięki podniesieniu wydajności pracy wykonano plan miesięczny w 124 procentach, zaś za marzec w 134 procentach.

Naturalnie, że tak wysokie przekroczenie planów miesięcznych możliwe było w „Korabiu" tylko dzięki prowadzonemu tu współzawodnictwu pracy, dzięki nowatorskim pomysłom racjonalizatorów i wynalazców oraz dzięki należytemu zrozumieniu przez załogę fabryki znaczenia współzawodnictwa.

Na zakończenie zebrania załoga fabryki podjęła następującą rezolucję:

„My, robotnicy Zakładów Wytwórczych i Odlewni Żeliwa „Korab", postanawiamy na cześć Międzynarodowego Święta Pracy w oparciu o długofalowe zobowiązania naszych przodowników pracy stale przekraczać miesięczne wykonanie planu produkcyjnego o kilkadziesiąt procent, a pierwszy rok produkcyjny Planu 6-letniego zakończyć przedterminowo już w dniu 1 grudnia 1950 roku".

Wierzymy, że dotychczasowe osiągnięcia w produkcji nie wystarczą za łodze „Korabia" i że sięgać ona będzie po wciąż nowe zdobycze produkcyjne, aby szybciej zrealizować 6-letni Plan budowy podstaw ustroju socjalistycznego w Polsce.

(ham)

Piotrkowscy ZMP-owcy zgłaszają prenumeratę

na pismo młodzieżowe

W dniu 1 Maja młodzież polska otrzyma młodzieżowe pismo codzienne, w którym znajdzie informacje polityczne ze świata, z życia organizacji, z życia młodzieży zagranicą oraz działy: literacki, sportowy, techniczny i inne, co przyczyni się jeszcze wydatniej do kształtowania myśli politycznej młodzieży i będzie dla niej dużą pomocą w pracy zawodowej i w nauce. W przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych oblicze pisma młodzieżowego kształtuje sama młodzież. Przeprowadzane są w kołach ZMP na terenie Piotrkowa zebrania, na których młodzież wysuwa projekty i uwagi nad pismem oraz masowo zgłasza chęć prenumeraty swego dziennika, który nosić będzie nazwę „Sztandar Młodych".

Zebrania odbywające się w piotrkowskich fabrykach, szkołach i różnych instytucjach wykazują, że nasi młodzieżowcy rozumieją doskonale znaczenie tego dziennika i chętnie go zaprenumerują. I tak na przykład uczniowie klasy pierwszej i drugiej Państwowego Liceum Handlowego zobowiązali się jednogłośnie zaprenumerować swoje młodzieżowe pismo, takie samo zobowiązanie podjęli również młodzieżowcy zatrudnieni w piotrkowskim Urzędzie Pocztowo - Telekomunikacyjnym. Podobnie przedstawia się sprawa prenumeraty „Sztandaru Młodych" w wielu innych zakładach pracy, gdzie znajdują się koła ZMP-owskie.

Zarząd Miejski ZMP w Piotrkowie zaplanował zdobycie 1600 prenumeratorów, ale dotychczas osiągnięte wyniki wykazują, że cyfra ta zostanie znacznie przekroczona i już w dniu 1 Maja kilkutysięczna piotrkowska organizacja ZMP-owska otrzyma znacznie większą ilość pisma od ilości zaplanowanej.

Przyznać przy tym należy, że między kołami ZMP w naszym mieście prowadzone jest współzawodnictwo w zdobywaniu prenumeratorów, których ilość z dnia na dzień wzrasta.

Ale młodzież polska nie tylko dyskutuje nad swym pismem — chce je także współredagować. Powstaje więc szeroka sieć korespondentów „Sztandaru Młodych", gwarantująca dziennikowi utrzymywanie jak najściślejszego kontaktu z szerokimi masami, dająca możność poznania osiągnięć młodzieży w codziennej pracy zawodowej, w nauce i w działalności organizacyjnej, a także jej bolączek, trudności i niedociągnięć.

H. M.

Przychodnia przeciwgruźlicza w Piotrkowie

na pierwszym miejscu w wojew. łódzkim

Przychodnia Przeciwgruźlicza istniejąca przy Miejskim Ośrodku Zdrowia w Piotrkowie, zorganizowana jest wzorowo i zajmuje pierwsze miejsce w województwie łódzkim.

Jedną z największych jej bolączek są trudności związane z należytym sprawowaniem opieki lekarskiej nad mieszkańcami miasta i powiatu piotrkowskiego. Z tego właśnie względu rozważany jest obecnie projekt uruchomienia kilku nowych przychodni przeciwgruźliczych na terenie powiatu przy Ośrodkach Zdrowia.

Projektowane obecnie Przychodnie Przeciwgruźlicze mieściłyby się w Bełchatowie, Kamieńsku, Sulejowie i Wolborzu, tj. w miasteczkach i osadach, posiadających już zorganizowane Ośrodki Zdrowia.

Uruchomienie tych przychodni nie rozwiąże jeszcze zagadnienia walki z gruźlicą w takim stopniu, w jakim przewiduje to ustawodawstwo, ale w niemałej mierze przyczyni się do usprawnienia działalności piotrkowskiej Przychodni Przeciwgruźliczej, a przede wszystkim znacznie odciąży w pracy miejscowych lekarzy.

Rozpoczynamy budowę jednorodzinnych domków

Budownictwo robotniczych domów mieszkalnych nie może mimo szybkiego tempa podążyć za potrzebami rozwijającego się w Piotrkowie przemysłu. Jest zbyt powolne w stosunku do napływu coraz większych ilości sił pracowniczych do naszego miasta, które dotychczas znane było jako „miasto emerytów".

Na tym gruncie wyrosła potrzeba stworzenia Spółdzielni Mieszkaniowej, która rozładowałaby potrzeby odcinka mieszkaniowego.

W dniu dzisiejszym, t. zn. w czwartek, 20 kwietnia, odbędzie się o godz. 17 w sali konferencyjnej Związków Zawodowych pierwsze zebranie organizacyjne Spółdzielni. Wybrany zostanie komitet budowy domków własnościowych, który omówi całość przedsięwzięcia i rozpocznie z miejsca pracę nad budową w Piotrkowie domków jednorodzinnych. Przewiduje się budowę około 1000 dwu- i trzyizbowych domków dla członków Spółdzielni, wpłacających niewielkie miesięczne opłaty ratalne. Każdy domek otoczony będzie niedużym ogródkiem o powierzchni kilku arów. Domki rozmieszczone będą w okolicy miasta.

Prawo zapisu do Spółdzielni i do ratalnego zakupu własnego domku mieszkalnego ma każdy członek Związku Zawodowego.

Pracownicy handlu uspołecznionego

wykonali zobowiązania 1-Majowe

Już napływają pierwsze meldunki o wykonaniu zobowiązań piotrkowskiego handlu uspołecznionego, podjętych na apel Cementowni „Grodziec" ku uczczeniu Święta 1 Maja.

Centrala Spożywcza już zakończyła wspólnie z Hutą Feniks zasadniczą część pracy przy budowie boiska sportowego dla koszykówki i siatkówki. Pozostaje jeszcze do wykonania ostateczne wykończenie i wyplantowanie, co nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu. Również dalsze zobowiązania C. S. zostały już wykonane. Cykl sprawozdawczości skrócono w bieżącym okresie o 2 dni, a koszty handlowe zmniejszono o 5 proc.

Centrala Węglowa, która, jak pisaliśmy, podjęła się uporządkować teren swojej placówki i postawić własnymi siłami słupy oświetleniowe, prace te już w 100 proc. wykonała. Postawiono 12 słupów, uprzątnięto teren i obsadzono drzewkami.

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego i Centrala Elektrotechniczna uporządkowały swoje magazyny i przeniosły towar do nowych magazynów. Podobnie i Centrala Odpadków uporządkowała teren podsortowni i wysłała zaplanowany surowiec. Centrala Skórzana wykonała, jak to postanowiła w zobowiązaniu — swój miesięczny plan obrotu towarowego do dnia 15 kwietnia. Centrala Tekstylna wyremontowała 50 zniszczonych skrzyń i odesłała je do Hurtowni w Lignicy, zaoszczędzając w ten sposób przeszło 50 tys. złotych. Centrala Mięsna rozpoczęła, zgodnie z zobowiązaniem, planowy skup trzody. Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego wyprowadziła zgodnie z zobowiązaniem kartotekę ilościowo-wartościową do dnia 15 kwietnia oraz zlikwidowała zaległości Działu Finansowego. PSS „Praca" wreszcie uporządkowała i podniosła poziom estetyczny swoich sklepów detalicznych.

Ogłoszenia drobne

Rozwija się sieć gospód

prowadzonych przez Spółdzielnie Gminne

Spółdzielczość wiejska, w trosce o interesy szerokiego ogółu ludności wiejskiej, dużo wagi poświęca rozbudowie sieci gospód spółdzielczych. Gospody spółdzielcze, których obecnie istnieje w całym kraju ponad 700, prowadzone są przez gminne spółdzielnie.

W gospodach spółdzielczych kładzie się szczególny nacisk na wydawanie wysokowartościowych i tanich posiłków, na estetykę i higienę urządzeń lokalowych oraz na właściwy stosunek personelu do konsumenta.

Poważną trudnością w dotychczasowej pracy gospód spółdzielczych był brak odpowiednio wykwalifikowanego personelu, a przede wszystkim kierowników, kucharzy, kelnerów i bufetowych. Bolączka ta zostanie w dużym stopniu usunięta, bowiem już w bieżącym roku przeszkolonych zostanie na specjalnych kursach 700 kierowników i 500 kucharzy.

CRS przewiduje dalszą rozbudowę sieci spółdzielczych gospód. Do końca bieżącego roku planuje się otwarcie przeszło 60 nowych placówek. Przy gospodach spółdzielczych powołane zostaną komitety członkowskie, które poprzez kontrolę społeczną zapewnią właściwy rozwój i przyczynią się do dalszego usprawnienia pracy tych placówek.

Kontraktacja trzody chlewnej

w powiecie piotrkowskim przebiega sprawnie

Obecnie na terenie powiatu piotrkowskiego przeprowadza się kontraktację trzody chlewnej na 4 kwartał br. Sądząc po przebiegu kontraktacji trzody na pierwsze trzy kwartały br., która dała pozytywne wyniki sądzić należy, iż kontraktacja na czwarty kwartał przyniesie nie mniej dobre rezultaty.

Omawiając wyniki świadczące o postępach naszej gospodarki na odcinku kontraktacji trzody chlewnej, wspomnieć należy o korzyściach przypadających chłopom zawierającym kontrakty. Każdy rolnik hodowca ma zapewnioną stałą opłacalną cenę za sztukę kontraktowaną. Ponadto przysługuje mu prawo korzystania ze zniżek podatkowych, jakie wymierzane są płatnikom podatku gruntowego. W wypadkach choroby, lub padnięcia zakontraktowanej sztuki chłop dzięki jej ubezpieczeniu uzyskuje pełnowartościową rekompensatę.

Porównując dotychczasowy przebieg kontraktacji trzody chlewnej w roku bieżącym z rokiem ubiegłym z całą stanowczością stwierdzić należy, iż na odcinku hodowlanym zaszły duże zmiany na lepsze. Jeżeli w roku ubiegłym na tym odcinku było wiele braków, to obecnie dzięki doświadczeniom zdobytym w ubiegłym okresie wszystkie te niedociągnięcia zostały wyeliminowane. W roku 1949, aparat przeprowadzający kontraktację, był niedostatecznie wyszkolony, popełniał szereg błędów i omyłek. Bywały wypadki, iż chłopi nie zawsze byli dobrze poinformowani o korzyściach płynących z kontraktacji, ponadto z zaliczek nie zawsze korzystali chłopi najbiedniejsi i najbardziej potrzebujący.

Dziś jednak wszystkie te błędy i niedociągnięcia należą do przeszłości. Personel zatrudniony przy dokonywaniu kontraktacji, przeszedł odpowiednie przeszkolenie, a ponadto Zarządy Gminne ZSCh otoczyły opieką mało i średniorolnych chłopów kontraktujących trzodę.

(G)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 20 kwietnia 1930 r.

PUSTE KASY PAŃSTWOWE

Ministerstwo Skarbu wydało sensacyjny okólnik, stwierdzający, że „w obecnej chwili, skutkiem długo trwałego kryzysu — kasy Ministerstwa Skarbu są puste". Ministerstwo Skarbu w takich warunkach nie będzie mogło asygnować funduszów preliminowanych w budżecie. Na marginesie owego okólnika — „Głos Poranny" pisze, że **w ten sposób powiedziano otwarcie, „jesteśmy kompletnymi nędzarzami".**

KONKURENCI MENNICY

We wsi Prączki wykryto doskonale zakonspirowaną mennicę, gdzie produkowano masowo fałszywe monety 5 złotowe.

GROŹNY POŻAR PRZY UL. DREWNOWSKIEJ

Dom przy ul. Drewnowskiej Nr. 50 spłonał doszczętnie. Pożar powstał w składzie win i wódek, z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem

BRIAND — REKORDZISTA

Francuski minister spraw zagranicznych Briand — obchodził 5 lecie sprawowania swego urzędu. Jak na stosunki francuskie jest to rekord! — pisze „Gł. Por." Briand „trzymał się" przy wszystkich rządach, które były w tym czasie u władzy.

BEZROBOTNI W CZĘSTOCHOWIE ATAKUJĄ URZĄD POŚREDNICTWA PRACY

W dniu wczorajszym wielki tłum bezrobotnych zaatakował Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Częstochowie. W czasie ataku wywiązała się walka między policją a bezrobotnymi, którzy, jak się okazało **„byli uzbrojeni w cegły i kamienie".**

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty". Przedsprzedaż biletów w Ośrodku Informacji Miejskiej, ul. Piotrkowska 104a.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli prof. Sonnenbrucha.

Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

Godz. 15.30 przedstawienie zamknięte dla szkół.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19,15 „Makar Dubrawa"

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243)

Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)

Dziś, o godzinie 19,30 komedia C. Goldoniego „Oberżystka".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" (ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Dziś, dnia 20 kwietnia br. o godzinie 9.30 widowisko zamknięte dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN"

Dziś, dnia 20 kwietnia br. o godzinie 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".

Kasa czynna codziennie od godziny 10.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Mali detektywi" godz. 16, 18, 20

BAJKA (Franciszkańska 31) „Mężczyźni w jej życiu" godz. 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte Christo" I seria godz. 17, 19, 21

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 16" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Zaklęta narzeczona" godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 178) „Ali-Baba i 40 rozbójników" — godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu" godz. 16, 18.30, 21

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Maskarada" — godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16,30, 18.30, 20.30

ROMA (Rzgowska 84) „Córka marynarza" — godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Dusze Czarnych" dla młodz. godz. 16 „Konstanty Zasłonow" g. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „W pogoni za mężem" godz. 17,30, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Niecierpliwość serca" — godz. 18, 20

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Grzesznicy bez winy" godz. 16,30, 18,30 20,30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Serenada w Dolinie Słońca" godz. 16, 18, 20

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Słoń i mrówka", „Mistrz narciarski", „Noc noworoczna", „Kim zostanę?" „Dzieje jednej obrączki" (kreskówki kolorowe) godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w Operze" godz. 16.30, 18.30 20.30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo" II seria godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Nowy Dom" godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek, dnia 20. 4. br.

12.04 Dziennik poł. 13,30 Koncert z Wrocławia. 14.00 Kronika z ZSRR. 14,20 (Ł) Muzyka popularna. 14,55 Koncert solistów. 15,30 Aud. rytmicza dla świetlic dziec. 16.00 Dziennik popoł. 16,30 (Ł) Śpiewa męski chór świetlicowy MZK. 16,45 (Ł) W aud. dla młodz. opowiadanie „Święto lasu" w oprac. W. Jędrkiewicza. 17.00 26 audycja z cyklu „Słuchamy muzyki". 17,35 „Porozmawiajmy". 17.40 Młodzi amatorzy muzyki przed mikrofonem". 18,05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 Muz. ludowa. 18.40 Wszechnica Radiowa. 19,00 J. S. Bach — w wyk. B. Muszyńskiej — fortepian. 19,15 „Złota żona" — słuchowisko. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Pieśni Szaporina. 21,00 Koncert z Budapesztu. 21,40 Rezerwa. 22.00 „Apszeron" — fragm. pow. Machti Husseina. 22,20 (Ł) Fel. filmowy J. Stefańskiej pt. „Pieśń Abaja". 22,30 Muzyka taneczna. 22,45 (Ł) W aud. poetyckiej „Poezja nowych dni". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23,15 Reportaż z mistrzostw bokserskich Polski. 23,25 Aud. z okazji urodzin M. Miaskowskiego. 24,00 Zakończenie audycji i Hymn.

ZE SPORTU

3 godziny wśród sportowców Włókniarza

Z sali obrad I Zjazdu Delegatów Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz"

„W walce o wykonanie Planu 6-letniego przed masami pracującymi Polski stają ogromnie zaszczytne, ale i trudne zadania. Szczególnie ważne zadania stają przed młodzieżą, która pod przewodnictwem ZMP winna znaleźć się w pierwszym szeregu bojowników o wykonanie tego planu — planu przyszłości młodego pokolenia.

„Niezbędnym warunkiem wychowania takiej właśnie młodzieży — jest upowszechnienie kultury fizycznej i sportu".

Słowa te, wyjęte z przemówienia przedstawiciela Zarządu Głównego ZMP, wiceprzewodniczącego Zarządu Łódzkiego, J. Wołczyka, wygłoszonego podczas otwarcia I Krajowego Zjazdu Delegatów Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz" — najlepiej odtwarzają atmosferę, w jakiej ten Zjazd się odbywał.

58 DELEGATÓW W ŁODZI

Na Zjazd przybyło 58 delegatów z całego kraju. Obrady toczyły się w pięknie udekorowanej sali ORZZ, przy ul. Traugutta 18 i przeciągnęły się wczoraj do wieczora. Obradom przyświecały te cele, jakie wskazała naszej kulturze fizycznej i sportowi ostatnia uchwała Biura Politycznego KC PZPR — i ugruntowanie dotychczasowych zdobyczy, jakie osiągnęły nasza kultura fizyczna i sport przy zwekslowywaniu ze ślepego toru, na tory właściwe, wskazane nam przez Partię i Rząd.

DOTYCHCZASOWE OSIĄGNIĘCIA

Włókniarze, jeśli chodzi o upowszechnienie kultury fizycznej i wykonywania zaleceń Partii, odnośnie dalszego jej rozwoju, jak również dotyczących sportu czysto wyczynowego — niewątpliwie uczynili wiele. W toku jednak dyskusji, w ogniu samokrytyki i krytyki, ujawniło się jeszcze wiele niedociągnięć w pracy tego Zrzeszenia."

NICZEGO NIE UKRYWANO...

Jakiego rodzaju są te niedociągnięcia? Przede wszystkim, jak na 350-tysięczną rzeszę włókniarzy, do tej pory zbyt mały procent (4 proc.) interesuje się jeszcze wychowaniem fizycznym i sportem, zbyt mało poświęcano uwagi umasowieniu sportu wśród kobiet, pozwolono na panoszenie się tu i ówdzie „dygnitarstwa", nie uregulowano jeszcze należycie terminowego dostarczania sprzętu sportowego i nie spopularyzowano jeszcze wielu dyscyplin, jak na przykład łucznictwa i tenisu.

Tym sprawom nowowybrany Zarząd Zrzeszenia niewątpliwie poświęci więcej uwagi i niedociągnięcia te zostaną usunięte ku ogólnemu zadowoleniu.

POZYTYWNA ROLA ZMP W ŻYCIU SPORTOWYM NASZYCH WŁÓKNIARZY

W toku dyskusji poruszono również doniosłą rolę, jaką spełnia w sporcie włókniarzy młodzież ZMP-owska. Dzięki czynnemu udziałowi tej młodzieży w pracy kulturalno-oświatowej w wielu już klubach, kołach sportowych sprawa ta weszła na dobre drogi i dała nieocenione korzyści. Ale nie tylko na tym odcinku dają się zauważyć rezultaty tej pracy. Wszędzie tam, gdzie ZMP-owcy wypełniają należycie swe obowiązki, tam praca pod każdym względem postępuje siedmiomilowymi krokami naprzód — stwierdzili delegaci. — Tylko nie wszędzie jeszcze ZMP-owcy sprawy kultury fizycznej i sportu oceniają w należyty sposób i przywiązują do nich tę wagę, jaką winni już dziś przywiązywać do tych zagadnień.

SPRAWA ŁĄCZA ZAINTERESOWAŁA ZJAZD

Wiele uwagi poświęcono w drugim dniu obrad sprawom reprezentacyjnego klubu Zrzeszenia — ŁKS Włókniarzowi. Pod adresem tego klubu padło kilka przykrych uwag, nie pozbawionych zresztą słuszności, a już specjalnie zainteresowano się głośną już dziś sprawą Łącza, którą zajmiemy się osobno.

W chwili, gdy piszemy te słowa, obrady jeszcze trwają i niewątpliwie przyniosą jeszcze wiele cennego materiału, który przyczyni się do usprawnienia pracy nowowybranego zarządu i pozwoli włókniarzom na osiągnięcie jeszcze większych sukcesów.

POST SCRIPTUM

Na zakończenie musimy z satysfakcją stwierdzić, że poziom dyskusji był wysoki, a niektóre wypowiedzi zamieścilibyśmy z chęcią w całości, gdyby nam na to pozwalało miejsce.

Ale do tego zjazdu jeszcze powrócimy.

Nasz Konkurs Sportowy

Kto odgadnie zwycięzców?

na etapie Warszawa-Łódź

Zgodnie z zapowiedzią, rozpoczynamy dzisiaj Konkurs Sportowy „Głosu", polegający na odgadnięciu 3 pierwszych miejsc w klasyfikacji drużynowej II etapu Wyścigu Warszawa — Praga, a więc na etapie Warszawa — Łódź.

Niżej zamieszczony kupon należy wyciąć i czytelnie wypełnić, po czym w kopercie do dnia 30 bm. przysłać na adres: „Głos Robotniczy", Łódź, ul. Piotrkowska 86.

Na listach, przesłanych pocztą, pod uwagę brana będzie data stempla pocztowego.

Wśród uczestników Konkursu, którzy nadeślą trafne rozwiązania, rozlosowane zostanie wiele cennych nagród.

Kupon

Nazwisko ....

Imię ....

1. ....

2. ....

3. ....

Dokładny adres ....

Miejsce pracy ....

....

Z obozu w Polanie



JAZDA TRENINGOWA

Kolarze Czechosłowacji

szlifują swą formę w Polanie

POLANA. — Kolarze czechosłowaccy, którzy przed kilkoma dniami przybyli do Polany, przystąpili już do treningu. Na drugi dzień po przybyciu do obozu, Czechosłowacy trenowali trzy godziny, w niedzielę zaś przejechali 120 km. W poniedziałek zawodnicy czechosłowaccy z zainteresowaniem śledzili wyścig eliminacyjny kolarzy polskich.

Zawodnicy czechosłowaccy wnieśli dużo ożywienia do obozu. Przywieźli ze sobą dwie gitary, którymi umilają czas w wolnych od treningu godzinach. Kolarze czechosłowaccy włączyli się już w zupełności w program prac obozu. Razem z kolarzami polskimi odbywają gimnastykę poranną i apel. Potem wszyscy śpiewają hymn młodzieży demokratycznej (w językach ojczystych).

Dzień wypełniają im, oprócz treningów, gry sportowe, jak siatkówka, ping-pong itp. Nie brak również rozrywek kulturalnych. Są w obozie gazety i czasopisma polskie i czeskie, a pobliskie kino w Ustroniu ma w zawodnikach wdzięcznych widzów.

Harmonii i współżyciu kolarzy sprzyja fakt, że wszyscy prawie znają się doskonale — uczestniczyli przecież w obu poprzednich wyścigach na trasie Warszawa—Praga i Praga—Warszawa, na trasie braterstwa i przyjaźni.

W najlepszej formie z kolarzy czechosłowackich znajduje się Vesely, który podobnie jak jego opiekun wierzy w zwycięstwo. Vesely intensywnie trenował, przygotowując się do wyścigu. Przez całą zimę w każdą niedzielę, bez względu na pogodę, Vesely przejeżdżał na rowerze 60—70 km. Jako uzupełnienie treningu grał w piłkę nożną na śniegu. W ciągu zimy przejechał on 2.400 km, a na obozie przygotowawczym w Sedmihorkach — 760 km. Czechosłowak przejechał już podczas swej 10-letniej kariery zawodniczej 144.000 km, co równa się trzykrotnemu opasaniu kuli ziemskiej.

WIĘKSZE WYGRANE

59 LOTERII

7-my dzień ciągnienia II kl.

Główna wygrana dnia **1.000.000 zł** padła na Nr 29875 w Warszawie.

Wygrane po **500.000 zł** padły na Nr Nr 19631 31001 35384

Wygrane po **200.000 zł** padły na Nr Nr 3289 17289 98025 99915

Wygrane po **100.000 zł** padły na Nr Nr 2103 3813 13778 21075 41660 54538 60250 61149 84366 94410 96849 98771 99747 101000

Wygrane po **40.000 zł** padły na Nr Nr 9801 11244 19801 24719 28549 38425 52936 71812 74923 83235 89168 97952 99322 108312

Wygrane po **16.000 zł** padły na Nr Nr 765 13592 14618 15261 16091 20933 23569 25123 37430 37656 41223 44441 50031 50992 53111 53292 55613 58931 60443 62180 62917 66580 70536 70770 71003 74207 76193 76338 76880 77185 78430 78865 83383 84399 88314 89193 91518 92398 95240 106497

S. Dikowski 17)

Koniec „Sago-Maru"

— Nie o to chodzi. Należy wniknąć w istotę rzeczy.

— Rozumiem, powiedział śmiejąc się, — zdjąć spodnie i wleźć do rzeki... Boję się, że jednak Darwin z ciebie nie będzie.

Nie miało sensu spierać się z nim. Ze wszystkiego, co istniało na świecie, Saczkow uznawał za godnych szacunku jedynie człowieka i motor. Postanowiłem jednakże przypomnieć mu jego nocny monolog.

— Są na świecie jeszcze więksi dziwacy... Słyszałem, jak pewien maszynista rozmawiał z dieselem...

Saczkow zmieszał się nieco.

— To zapewne huczała pompa? — zapytał ostrożnie. — Kiedy ta diablica skowyczy, zdaje mi się samemu, jakby ktoś...

— No nie... Mógłbym powtórzyć nawet przy wszystkich.

Spojrzeliśmy sobie w oczy.

— Wiesz co, Alosza, — powiedział pojednawczo Saczkow, — wydaje mi się, że składanie ikry — to rzecz dosyć ciekawa... Szczególnie taniec ryb lub bójka z golcami.

— Częściej byś naoliwiał pompę, — poradziłem. — Zdaje się, że rzeczywiście czasami zaczyna gadać.

Załoga zaczęła przygotowywać się do spotkania ze szkuną. Saczkow znowu naoliwił pompę, obejrzał śrubę i zbadał motor za pomocą stetoskopu, składającego się z pobojczyka i membrany. Ja zaś sprawdziłem spangouty, a na kominie namalowałem zielony pasek — znak kutra pogranicznego. Kosicyn zaczął ćwiczyć w nadawaniu informacji za pomocą chorągiewek, a Kołoskow, który już trzeci miesiąc uczył się języka japońskiego, siedział w sali okrętowej, powtarzając w kółko:

— Konnicy-wa! — Dzień dobry! Darega senczoosan? — Gdzie jest kapitan? Kono funewa nan to mossi masu ka? — Jak się nazywa ten statek? Doko kara kookajsiitekimasita? — Skąd przybyliście?

Następnie dawał komendę, jakbyśmy już zatrzymali drapieżcę i wzięli go na linę holowniczą.

— Jukimasijo! — Ruszamy! Torikazi, omokazi! Ster w prawo, ster w lewo!

...Płynęliśmy drugą dobę. Wiatr ucichł, lecz szkuny nie było widać. Co pół godziny donoszono z brzegu:

— Mgła... Widzialność kiepska... Rybacy wyładowują z czterech kungasów... Szkuny nie ujawniono...

Kołoskow spochmurniał. Oczekiwanie stało się wyjątkowo męczące, ponieważ ze wszystkich stron zleciały się chmary komarów. Tygrysy usuryjskie — to jagnięta w porównaniu z tymi niesłychanie krwiożerczymi bestiami. Powietrze stało się mętno-szare i dzwoniło jak struna bałałajki. Skóra nasza płonęła nawet pod marynarkami. Oddychaliśmy komarami, jedliśmy je z kaszą, połykaliśmy z herbatą.

d. c. n.

Koło Sportowe 304

też przyjmuje zobowiązania...

Zarząd Koła Sportowego Nr 304 przy Centrali Odzieżowej w Łodzi wita Krajową Konferencję Zrzeszenia Sportowego „Spójnia", wierząc, że uchwały pierwszego zjazdu po doniosłych reformach życia sportowego w Polsce Ludowej w oparciu o postanowienia Biura Politycznego KC PZPR dadzą głębokie podwaliny i wytyczne zrzeszonym klubom i kołom sportowym, a ich praca pozwoli zrealizować zaszczytne zadania sportu socjalistycznego.

Koło Sportowe Nr 304 w związku ze Świętem Świata Pracy 1 Maja zobowiązuje się do zwerbowania w swe szeregi 90 proc. pracowników Centrali, podnieść poziom ideologiczny członków i zgłosić jak największą ilość członków Koła do Biegów Narodowych.

Z prac Komitetu Etapowego Wyścigu Warszawa-Praga w Łodzi

W związku z wyścigiem Warszawa — Praga organizowanym przez „Trybunę Ludu" i „Rudé Pravo" dla usprawnienia porządku na trasie II etapu Warszawa — Łódź i w celu zainteresowania wyścigiem szerokich mas ludności, powstały w naszym województwie komitety terenowe w następujących miejscowościach: **Od strony Warszawy:** Radomsko, Czerniewice, Tomaszów Mazowiecki (punkt żywnościowy), Wolbórz, Piotrków Tryb., Srock, Tuszyn, Rzgów. — **Od strony Łodzi:** Pabianice, Łask, Zduńska Wola, Sieradz, Złoczew, Lututów i Wieluń.

Do obecnej chwili najlepiej zapowiada się praca Komitetu Terenowego w Wolborzu. Sądzimy jednak, że i inne komitety nie zostaną w tyle i dorównają wyżej wymienionemu miastu.

Wszyscy uczestnicy tegorocznego wyścigu Praga — Warszawa otrzymają w Łodzi pamiątkową apaszkę z herbem Łodzi, ukażą się również znaczki pamiątkowe, które będzie można otrzymać w punktach etapowych na specjalnych stoiskach. Będą to znaczki w pięciu kolorach.

Przed zakończeniem etapu Warszawa — Łódź odbędą się na stadionie ŁKS „Włókniarz" zawody lekkoatletyczne, z udziałem jednego Fina i jednego lekkoatlety CSR.

M. in. startować będą: **Ze strony Polski:** Statkiewicz, Buhl, Mach, Puchaczewski, Adamczyk, Lipski, Kiszka, Cieślikówna, Milewska, Potrzebowski i Bratecki.

Akcja kulturalno-oświatowa wśród sportowców łódzkich

Praca kulturalno - oświatowa w naszych klubach i kołach sportowych postępuje naprzód. W każdym już niemal klubie i kole sportowym istnieją referaty kultur. - oświatowe, które mają za zadanie szerzyć działalność oświatowo - kulturalną wśród sportowców. W maju odbędą się pogadanki Pierwszomajowe. Bardzo dobrze akcja kulturalno - oświatowa postawiona jest w Spójni. I to oddolnie. Sportowcy w świetlicy Spójni sami zorganizowali wieczory dyskusyjne itp. Obecnie praca pójdzie w dwóch kierunkach: szkoleniowym i pracy kult. - świetlicowej, która ma pogłębić znajomość marksizmu - leninizmu. Referaty odbywać się będą raz na miesiąc.

Referenci każdorazowo będą wzywani do swych przełożonych, którym będą zdawać sprawozdania z działalności i tam otrzymywać będą wytyczne odnośnie dalszej pracy.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-47

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D-1-16396